

Stanisław Rymar, Sławomir Ciemny

VII Ogólnopolski Rajd Pieszy Adwokatów "Kaszuby 89"

Palestra 34/1(385), 115-117

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

VII Ogólnopolski Rajd Pieszy Adwokatów „Kaszuby 89”

W dniach 12—15 października 1989 r. Okręgowa Rada Adwokacka w Gdańsku zorganizowała VII Ogólnopolski Pieszy Rajd Adwokatów po Pojezierzu Kaszubskim.

Organizacją Rajdu zajęł się Komitet Organizacyjny, na którego czele stali kol.kol. Wojciech Dereziński i Wiktor Hirsch. Szczególnie dużo osobistego zaangażowania wykazał kol. Wojciech Dereziński, który obecny był podczas całego Rajdu, wykazując wielką troskę o to, by uczestnicy mieli zapewnione jak najlepsze warunki spędzenia czasu. W skład komitetu wchodził: kol. Joanna Abramowicz i Joanna Kowalska, które włożyły znaczną pracę w przygotowanie rajdu, a ponadto: apl. adw. Jerzy Luranc, który był przewodnikiem rajdu bezbłędnie odnajdującym drogę, apl. adw. T. Posadzki i apl. adw. S. Ciemny, którzy byli szefami baz noclegowych. Na szczególne podkreślenie zasługują apl. adw. J. Luranc i Tomasz Posadzki, którzy opracowali przewodnik po trasie rajdu. Przewodnik ten został wydany przez ORA i stanowi cenną pamiątkę z rajdu.

Prezydium NRA podjęło uchwałę zawierającą podziękowanie dla organizatorów za bardzo sprawne przygotowanie i przeprowadzenie rajdu.

Stanisław Rymar

*

W imprezie wzięło udział 43 uczestników — wytrawnych piechurów, reprezentujących 9 izb adwokackich.

Uczestnicy rajdu spotkali się rankiem 12 października w siedzibie ORA w Gdańsku, gdzie zostali serdecznie powitani przez dziekana Izby gdańskiej adw. Jerzego Karziewicza. Każdy z przybyłych otrzymał okolicznościowy znaczek i ładnie wydany informator krajoznawczy, opracowany przez kol. apl. adw. J. Lurancę i T. Posadzkiego.

Rajd na dobre rozpoczął się w miejscowości Żukowo od zwiedzenia kościoła poklasztornego, który to obiekt, pochodzący z XIII w., uznawany jest za najstarszy zabytek architektoniczny na Kaszubach. Następnie grupa przeszła znaczny odcinek niezwykle malowniczego jaru rzeki Radunia. Ze względu na walory przyrodniczo-krajobrazowe teren ten od 1972 r. stanowi rezerwat o powierzchni ca 84 ha. Kolejnym etapem było zwiedzenie Kartuz, miasteczka, które obok Kościerzyny pretenduje do miana stolicy Kaszub, zawdzięcza zaś swą nazwę zakonowi Kartuzów, którzy niegdyś mieli tu swoją siedzibę. Orowadzani przez księdza proboszcza i dyrektora miejscowego liceum, pasjonatów wiedzy o swoim regionie, uczestnicy rajdu zwiedzili pefen wartościowych

dzieł sztuki i atrakcyjny pod względem architektonicznym kartuski kościół. Drugim obiektem, który grupa odwiedziła w mieście, było Muzeum Kaszubskie. W muzeum oczarował wszystkich i setnie ubawił wspaniałymi gawędami jego gospodarz, Kaszub z krwi i kości, pan Franciszek Brzeziński. Pełni wrażeń, uczestnicy rajdu udali się do miejscowości Ostrzyce, gdzie zatrzymali się na nocleg w Ośrodku Wypoczynkowym „U Stolema”.

Drugi dzień rajdu — a był to piątek 13 października — stał pod znakiem fatalnej, bo mocno dżdżystej pogody. Niesprzyjający aura spowodowała pewną modyfikację, mianowicie jej skrócenie. Ale mimo to uczestnicy rajdu, przechodząc wzdłuż jeziora Brodno, przeszli — jak na rajd pieszy przystało — odpowiednią ilość kilometrów. Ten dzień, który wykazał duży hart ducha i determinację uczestników, miał swój uciśny epizod kulinarny. Otóż dosłownie cała grupa degustowała świetnie przyrządzoną potrawę z niebywających rozmiarów grzyba z gatunku kani, znalezionej na trasie przez adw. Stanisława Rymara z Warszawy. Warto przy tym nadmienić, że mimo nieśmiało wyrażanych obaw ze strony niektórych biesiadników nie było żadnych przykrych konsekwencji po spożyciu owego grzyba.

Rankiem następnego dnia, tym razem przy słonecznej pogodzie rajd wyruszył do miejscowości Krzeszna. Po drodze zdobyto liczący 328,6 m szczyt Wieżycy, który jest najwyższym wzniesieniem nie tylko na Kaszubach, ale również w całym pasie Pojezierza Południowo-Bałtyckiego. Wspinaczka i widok z Wieżycy pozwoliły w pełni napawać się pięknem krajobrazu kaszubskiego w jesiennej krasie. Ze stacji Krzeszna grupa dojechała pociągiem do miejscowości Olpuch-Wdzydze. Stamtąd po dość długim i nieco wyczerpującym nocnym marszu uczestnicy dotarli do ośrodka „Budowlani”.

Ostatni dzień to długi spacer leśnymi ścieżkami wzdłuż brzegu Jeziora Wdzydzkiego, zwanego ze względu na swe rozmiary „kaszubskim morzem”, oraz wizyta w Kaszubskim Parku Etnograficznym, gdzie usytuowany jest najstarszy w Polsce skansen miejscowej sztuki ludowej. Skansen składa się w tej chwili z 70 obiektów stanowiących zabytki budownictwa wiejskiego całych Kaszub. Na terenie skansenu chętni mogli uczestniczyć w niedzielnej mszy świętej, odprawionej w zabytkowym drewnianym kościółku.

Zanim uczestnicy rozjechali się do domów, doszło do miłej uroczystości. Sekretarz NRA adw. Stanisław Rymar poinformował wszystkich o przyznaniu — przez Przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Sportu — adwokatowi Stanisławowi Afendzie, b. dziekanowi ORA we Wrocławiu, w dowód uznania jego zasług na polu turystyki, Srebrnego Odznaczenia „Zasłużony Działacz Turystyki”. Ponieważ dziekan Stanisław Afenda nie mógł wziąć, niestety, udziału w rajdzie, odznaczenie w jego imieniu odebrał uczestnik imprezy, wicedziekan Izby wrocławskiej adw. Wojciech Krzysztoforski.

Przyjemnie jest dodać, że w ostatnim dniu rajdu spotkał się z grupą na terenie Wdzydz ponownie dziekan ORA w Gdańsku adw. Jerzy Karziewicz, który pożegnał uczestników rajdu i życzył im wszystkiego najlepszego.

Członkom Komitetu Organizacyjnego niezmiernie miło było usłyszeć niebanalne słowa podziękowania za zorganizowanie i przygotowanie rajdu. Żegnając się w dobrych nastrojach, wszyscy uznali, iż Kaszuby, gościnna kraina pięknych jezior i lesistych wzgórz, jest tak atrakcyjnym — pod względem turystycznym — regionem, że w przyszłości należy się pokusić o zorganizowanie na tym terenie podobnej imprezy.

apl. adw. Sławomir Ciemny.

3.

Współpraca palestry z WKM „Sparta” w Izbie wrocławskiej

We Wrocławiu od prawie 40 lat dużą popularnością cieszy się sport żużlowy. Wrocławski Klub Motorowy „Sparta” w swojej historii przechodził różne koleje losu, zdobywając niekiedy czołowe lokaty w I lidze i organizując też imprezy żużlowe światowej rangi włącznie z Indywidualnymi Mistrzostwami Świata na Żużlu w 1970 r. W ostatnich latach (1985—1989 r.) „Sparcie” groziła likwidacja, do czego jednk nie doszło dzięki silnemu zaktywizowaniu środowiska sportowych działaczy we Wrocławiu. Nie bez znaczenia dla egzystencji „Sparty” było również włączenie się do pracy społecznej na rzecz Klubu przedstawicieli wrocławskiej palestry.

W 1985 r. powstało Towarzystwo Miłośników Sportu Żużlowego, którego organizatorem był adw. Andrzej Malicki, pełniący w nim już przez drugą kadencję stanowisko prezesa. W zarządzie towarzystwa działa aktywnie adw. Jerzy Przegon. Zapewne wskutek pozazawodowych zainteresowań adw. Jerzego Przegona jego córka Mirosława Przegon, studentka IV roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, obrała sobie za temat pracy magisterskiej „Odpowiedzialność cywilną za szkody związane z uprawianiem boksu i sportu żużlowego”. Praca ta jest przygotowywana pod kierunkiem dra Jerzego Strzebińczyka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wielu adwokatów udziela pomocy w organizowaniu zawodów żużlowych. Warto tu odnotować udzieloną w tej mierze pomoc przez adw. adw. Annę Antosz-Wiśniewską, Wojmirę Lewicką, Marię Keller, Andrzeja Strumpfa i apl. adw. Macieja Kortę. Natomiast adw. Piotr Figura angażował się w opracowywaniu informatorów żużlowych oraz programów, a także zajmował się komentowaniem imprez żużlowych.

Okręgowa Rada Adwokacka użycza sali biblioteki zarządowi Towarzystwa na odbywanie zebrań.

Okręgowa Rada Adwokacka dwukrotnie ufundowała puchary dla zdobywców trzecich miejsc w Memoriale doc. dra hab. Lecha